

# K.J, Zapamiętam (ft. MS)

zapamiętam dzień w którym byłem obiektem beki  
tak to zawsze coś chcecie a wtedy nawet jednego kolegi  
przy mnie nie było mieszane myśli mam  
pierdolcie się w dupy dla was beefore gram  
gdybym wiedział to bym nie podał ręki  
zyczę by moje wersy wyjechały wam szczęki  
zapamiętam twój śmiech nie chcę przeprosin łaski bez  
nie chcę cię widzieć bo po co mam się wkurwiać ten stres  
doskonale zapamiętam również twoje wpadki  
nie rozpowiem na rejonie bo nie jestem taki  
od dłuższego czasu nie nazywam cię ziomem ciulu  
jesteś moim znajomym ale tylko na facebook'u  
zapamiętam wam to jak coś bedziecie chcieli  
wtedy was wyfuckam zignoruję jak cweli  
zapamiętam wam to jak coś bedziecie chcieli  
wtedy was wyfuckam zignoruję jak cweli

I weź mi nie mów że się wtedy nie śmiałeś  
dobrze pamiętam ciebie jak beke miałeś  
nie nazwe ciebie więcej razy ziomalem  
coś z tego wyniosłem na oczy przejrzałem

zapamiętałem sobie wszystkie krzywe misje  
jak moim kosztem chcieli podnieśc se pozycje  
dałem im się w końcu byłem tym słabszym  
straciłem szczunek chyba u kazdego z klasy  
rozkminy z podstawówki ukrywałem to przez lata  
jak dziesięciolatek po tanim winie latał  
nie zapomniałem jak poszedł na to wszystko rozgłos  
jakbym miał wtedy broń to by sie nie rozniosło  
nie zapomniałem smiechu że chciałem zacząć z rapem  
ze jestem zjebany bo napisałem kawałek  
pamiętam ten śmiech pamiętam przykre słowa  
wice wersa suko jeszcze bedziesz chciał autograf  
stoje na lini ognia zrobilem z siebie debila  
bo zacząłem z laską która się mną bawiła  
smiechu nie zapomne jak wyszły nasze rozmowy  
więc zaufać kobiecie nie dopuszczam do głowy

I weź mi nie mów że się wtedy nie śmiałeś  
dobrze pamiętam ciebie jak beke miałeś  
nie nazwe ciebie więcej razy ziomalem  
coś z tego wyniosłem na oczy przejrzałem